

Wyrok z dnia 6 maja 1999 r.

II UKN 616/98

Bezzasadny jest zarzut kasacji naruszenia przez organ rentowy przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, gdyż stosuje on przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego.

Przewodniczący: SSN Teresa Romer (sprawozdawca), Sędziowie SN: Maria Tyszel, Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 6 maja 1999 r. sprawy z wniosku Stanisława M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w K. o rentę inwalidzką, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 sierpnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację. Zasadził na rzecz adwokat Renaty M. od Skarbu Państwa (kasa Sądu Apelacyjnego w Krakowie) 100 (sto) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego z urzędu.

U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 18 sierpnia 1998 r. oddalił apelację Stanisława M. od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 27 listopada 1997 r. W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny podał co następuje.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w K. w dniu 10 lipca 1997 r. złożył wniosek o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 5 marca 1997 r., którym Sąd ten zmienił decyzję organu rentowego z dnia 20 września 1997 r. odmawiającą Stanisławowi M. renty inwalidzkiej. Organ rentowy jako podstawę prawną wniosku wskazał art. 80 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) i podał we wniosku, iż wnioskodawca nie po-

siada wymaganego do przyznania renty inwalidzkiej stażu pracy w dziesięcioleciu liczonym od daty powstania inwalidztwa.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach wznowił postępowanie i wyrokiem z dnia 27 listopada 1997 r. zmienił swój wyrok z dnia 5 marca 1997 r. i oddalił odwołanie Stanisława M. od decyzji organu rentowego z dnia 20 września 1995 r. Sąd Wojewódzki ustalił, że wyrokiem z dnia 14 grudnia 1995 r. zostało oddalone odwołanie wnioskodawcy od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w K. z dnia 20 września 1995 r., wobec niezaliczenia go do żadnej grupy inwalidzkiej.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 1997 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie, rozpoznając sprawę na skutek rewizji wnioskodawcy uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wskazał, że uwzględniając przewlekły charakter schorzenia, rozbieżności w ocenie stopnia niezdolności do pracy wnioskodawcy, długi okres od badania przeprowadzonego przez lekarzy i upływający termin do ponownego nabycia przez wnioskodawcę prawa do renty inwalidzkiej celowe jest zasięgnięcie opinii innych jeszcze biegłych – gastrologa i neurologa celem oceny czy wnioskodawca jest inwalidą.

W ponownym postępowaniu Sąd pierwszej instancji, stosownie do zalecenia Sądu Apelacyjnego, dopuścił dowód z opinii biegłych i ustalił na jej podstawie, że z powodu rozpoznanych schorzeń wnioskodawca jest inwalidą III grupy, a inwalidztwo to istnieje od grudnia 1996 r.

Wyrokiem z dnia 5 marca 1997 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 20 września 1995 r. i przyznał wnioskodawcy rentę inwalidzką według III grupy inwalidzkiej od dnia 6 grudnia 1996 r.

Rozpoznając sprawę na skutek wznowionego postępowania Sąd Wojewódzki zwrócił się do biegłych celem ustalenia ponownie daty powstania inwalidztwa. Biegli w opinii, w której uwzględnili też dokumentację lekarską, określili ponownie datę powstania inwalidztwa wnioskodawcy. Biegli stwierdzili, że dokumentacja lekarska nie daje podstaw do zmiany dotychczas ustalonej na grudzień 1996 r. daty powstania inwalidztwa u wnioskodawcy.

Sąd Wojewódzki stwierdził, że wnioskodawca w 10-leciu od 7 grudnia 1986 r. do 6 grudnia 1996 r. udowodnił okres zatrudnienia wynoszący 3 lata 9 miesięcy 25

dni, nie spełnia więc warunku art. 32 pkt 2 w związku z art. 33 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym do przyznania renty inwalidzkiej.

W apelacji (nazwanej rewizją) od wyroku Sądu Wojewódzkiego z dnia 27 listopada 1997 r. wnioskodawca domagał się zmiany tego wyroku i przywrócenia prawa do renty inwalidzkiej. W uzasadnieniu apelacji wnioskodawca twierdził, że jego zdaniem inwalidztwo istnieje u niego od 1991 r., gdyż przez cały okres rozpoznawano te same schorzenia. Wnioskodawca zarzucił również, że od 5 marca 1997 r. bez skutku oczekiwał na wypłatę renty, zamiast tego w dniu 9 czerwca 1997 r. otrzymał decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w K. odmawiającą prawa do renty inwalidzkiej z powodu braku odpowiedniego stażu pracy w dziesięcioleciu od 7 grudnia 1986 r. do 6 grudnia 1996 r., przy czym okres pracy został wyliczony na 4 lata 2 miesiące i 3 dni.

Oceniając zarzuty apelacji w kwestii wznowienia postępowania Sąd Apelacyjny stwierdził, że stosownie do art. 80 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin sąd jest władny wznowić postępowanie zakończone prawomocnym wyrokiem w sprawach, w których okazało się, że prawo do świadczenia emerytalno-rentowego nie istnieje lub że świadczenie przysługuje w niższej wysokości. Złożenie wniosku o wznowienie postępowania nie zwalnia jednakże organu rentowego od wykonania prawomocnego wyroku do czasu prawomocnego zakończenia sprawy toczącej się na skutek wznowienia postępowania, dlatego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, mogą budzić zdziwienie zarzuty zgłoszone w apelacji wnioskodawcy, dotyczące nie wypłacania przez organ rentowy renty inwalidzkiej przyznanej prawomocnym wyrokiem z dnia 5 marca 1997 r. W kwestii zarzutów dotyczących merytorycznej strony zaskarżonego wyroku apelacja w ocenie Sądu Apelacyjnego jest bezzasadna. Sąd Apelacyjny podkreślił, że art. 33 ust. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników określa dwa niezależne od siebie sposoby liczenia okresu 10-letniego, w którym powinien „mieścić się” okres co najmniej 5 lat zatrudnienia. Pierwszym sposobem liczenia okresu 10-letniego, wynikającego z art. 33 z.e.p. to dziesięciolecie liczone wstecz od daty zgłoszenia wniosku o rentę inwalidzką. Taki okres 10-letni jest przyjmowany wówczas, gdy ubiegający się o rentę inwalidzką w chwili złożenia wniosku pozostaje w zatrudnieniu. Natomiast w sytuacji, w której składający wniosek w chwili zgłoszenia wniosku nie pozostaje w zatrudnieniu, okres 10-letni liczy się wstecz od dnia powstania inwalidztwa. Sąd Apelacyjny podał, że takie stanowisko zajęł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 kwiet-

nia 1995 r., II URN 1/95 oraz w wyroku z 24 stycznia 1996 r., II URN 52/95 (OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 238), w którym stwierdził „pięcioletni okres zatrudnienia, o którym mowa w art. 33 ust. 1 pkt 1 w związku z ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym... powinien przypadać w ciągu ostatniego pięćciolecia liczonego wstecz od daty powstania inwalidztwa, jeżeli wnioskodawca w chwili zgłoszenia wniosku o rentę inwalidzką nie pozostaje w stosunku pracy”.

Według Sądu Apelacyjnego w sprawie pozostawało poza sporem, że wnioskodawca składając wniosek o ponowne przyznanie renty inwalidzkiej w dniu 28 lipca 1995 r. nie pozostawał w zatrudnieniu. Poprzednio pobierał rentę inwalidzką według III grupy inwalidów przez okres 1 roku 8 miesięcy od 1 lutego 1992 r. do 1 czerwca 1994 r. Wnioskodawca odwołał się od decyzji wstrzymującej mu rentę inwalidzką z powodu braku inwalidztwa, lecz wyrokiem Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach z dnia 12 lipca 1994 r. odwołanie zostało oddalone. Po wstrzymaniu renty inwalidzkiej w okresie od 15 lipca 1994 r. do 14 lipca 1995 r. pobierał zasiłek dla bezrobotnych, po czym ponownie złożył wniosek o rentę inwalidzką, nie podejmując zatrudnienia. Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji rozpoznając sprawę we wznowionym postępowaniu trafnie przyjął, iż w celu należytego wyjaśnienia prawa wnioskodawcy do renty inwalidzkiej konieczne było przede wszystkim ustalenie daty powstania inwalidztwa, ponieważ w chwili zgłoszenia wniosku wnioskodawca nie pozostawał w zatrudnieniu.

W poprzednim postępowaniu biegli w opinii z dnia 16 lipca 1995 r. nie zaliczyli wnioskodawcy do żadnej grupy inwalidzkiej. Uchylając zaskarżony wyrok do ponownego rozpoznania Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 1997 r. zaznaczył, że wnioskodawca był badany w postępowaniu sądowym przez właściwych specjalistów, ale przewlekły charakter schorzeń i rozbieżności w ocenie zdrowia badanego, przy dłuższym okresie czasu od badania przeprowadzonego przez Sąd czynią wskazanym przeprowadzenie ponownie badania z udziałem określonych specjalistów. Sąd drugiej instancji przekazując sprawę do ponownego rozpoznania podkreślił, że dopiero w opinii z dnia 6 grudnia 1996 r. wydanej z udziałem gastrologa, neurologa i internisty zaliczono wnioskodawcę do III grupy inwalidzkiej, lecz od daty badania (6 grudnia 1996 r.). Opinia ta nie podważyła poprzedniej, wydanej rok wcześniej, w której nie stwierdzono inwalidztwa. W postępowaniu wznowionym ci sami biegli – specjalista chorób wewnętrznych, specjalista psychiatra, po przegląd-

nięciu dokumentacji lekarskiej i ponownym zbadaniu Stanisława M. stanowczo podtrzymali swoją dotychczasową opinię w kwestii daty powstania inwalidztwa.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia ciągłości inwalidztwa od 1991 r., gdyż na skutek braku inwalidztwa renta została wnioskodawcy prawomocnie wstrzymana. Trafnie również Sąd pierwszej instancji przyjął za miarodajną opinię biegłych przedstawioną w obecnym postępowaniu, sprowadzającą się do tego, że nie widzą oni podstaw ku temu, aby zmienić datę powstania inwalidztwa. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji co do 10-lecia, o którym mowa w art. 33 ust. 2 ustawy o z.e.p. od 7 grudnia 1986 r. do 6 grudnia 1996 r. Za prawidłowe uznał Sąd Apelacyjny obliczenie okresu zatrudnienia w 10-leciu podane w decyzji z dnia 25 czerwca 1997 r., a wynoszące 4 lata 9 miesięcy i 8 dni. Organ rentowy powiększył bowiem dziesięciolecie o okres pobierania renty inwalidzkiej (1 rok 8 miesięcy) oraz okres czasowego pozostawania bez pracy od 1 października 1990 r. do 30 listopada 1996 r. i od 10 czerwca 1991 r. do 13 sierpnia 1993 r., które to okresy umknęły Sądowi pierwszej instancji.

W kasacji pełnomocnik Stanisława M. wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temuż Sądowi. W kasacji jako podstawę prawną wskazano naruszenie art. 378 § 2 i 379 pkt 3 KPC poprzez zaniechanie uchylenia z urzędu wyroku Sądu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 27 listopada 1997 r. wydanego „w warunkach nieważności postępowania”. Nieważności tej, wnoszący kasację dopatrywał się we wcześniejszym wszczęciu między tymi samymi stronami „postępowań odwoławczych” zainicjowanych odwołaniami wnioskodawcy od decyzji organu rentowego oraz w braku uzasadnienia formalnego wniosku o wznowienie postępowania (art. 409 KPC), w którym to wniosku organ rentowy odwołał się jedynie do art. 80 ust. 1 i 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin z dnia 14 grudnia 1982 r. Zarzucono także naruszenie art. 233 i 328 KPC w związku z art. 391 KPC poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż wnioskodawca nie dysponuje wymaganym do przyznania renty inwalidzkiej okresem zatrudnienia oraz podniesiono zarzut „braku przywołania przez Sąd dowodów na uzasadnienie przeprowadzonej oceny wyroku Sądu pierwszej instancji jak również co do własnych ustaleń, w szczególności odnośnie do pozostawania ubezpieczonego bez pracy wyłącznie do dnia 13 sierpnia 1993

r., a także dowolne ustalenie, że ubezpieczony nie kwestionował ustalonej przez biegłych daty powstania inwalidztwa”.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Wnoszący kasację zdaje się nie odróżniać specyfiki postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i to zarówno przed organem rentowym, jak i przed sądem. Przemawia za tym powołanie się w kasacji na pogwałcenie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zasad postępowania określonych w Kodeksie postępowania cywilnego.

Zgodnie z art. 95 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) w postępowaniu przed organami rentowymi w sprawach o świadczenia określone w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, chyba że niniejsza ustawa stanowi inaczej. W postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego z uwzględnieniem zasad szczególnych zawartych w Dziale III tego Kodeksu. Dlatego też postawienie w kasacji zarzutu naruszenia przez organ rentowy w wydawanych decyzjach zasad postępowania cywilnego jest bezprzedmiotowe. Złożenie równoczesne odwołań za pośrednictwem organu rentowego od wydanych przez niego decyzji, do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych nie powoduje po stronie organu rentowego obowiązku zmiany tych decyzji (art. 447⁹ KPC), a także, wbrew wywodom kasacji, nie oznacza nieważności postępowania przed sądem (art. 379 pkt 3 KPC), gdyż nie można utożsamiać postępowania przed organem rentowym z postępowaniem sądowym niezależnie już od tego, że decyzje, od których wniesiono odwołania, dotyczyły innych żądań.

Nie znajduje także uzasadnienia w obowiązujących przepisach zarzut kasacji braku uzasadnienia wniosku organu rentowego o wznowienie postępowania na podstawie art. 80 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników. Kasacja stawia temu wnioskowi zarzut nie wypełnienia warunków wymaganych przez art. 409 KPC. Nawiązując do już dokonanego wyjaśnienia, iż w postępowaniu przed organem rentowym przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie mają zastosowania, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że podstawą wystąpienia przez organ rentowy do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych o wznowienie postępowania jest tylko art. 80

ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników, a więc przepis prawa materialnego. Przepis ten, który równocześnie wyjaśnia zasady i podstawy ponownego ustalenia prawa do świadczeń, jeżeli zostało ono ustalone orzeczeniem organu odwoławczego (sądu), upoważnia organ rentowy do wystąpienia do sądu pracy i ubezpieczeń społecznych z wnioskiem o wznowienie postępowania przed tym sądem, gdy z przedstawionych dowodów lub ujawnionych okoliczności wynika, że prawo do świadczeń nie istnieje. Z wnioskiem tym organ rentowy może wystąpić w każdym czasie.

W postanowieniu z dnia 14 stycznia 1997 r., II UKN 50/96 (OSNAPiUS 1997 n 17, poz. 328), na które trafnie powołał się Sąd Apelacyjny, Sąd Najwyższy stwierdził, że „wznowienie postępowania w sprawach, w których okazało się, że prawo do świadczenia emerytalno-rentowego nie istnieje lub, że świadczenie przysługuje w niższej wysokości, następuje w trybie art. 80 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), będącego przepisem szczególnym wobec art. 399 – 416 KPC”.

Brak jest również podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 233 KPC. W kasacji nie wskazano nawet na czym to naruszenie polegało i czy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393³ KPC). Nie wskazano też uzasadnienia zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 328 KPC. Sąd Najwyższy zauważa, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada warunkom określonym w art. 328 § 2 KPC.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uznał, że kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i dlatego na mocy art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====